

Kiedy poznałem wyniki losowania ćwierćfinałowych par Pucharu Polski, to pomyślałem, że dwa mecze popołudniowe, w których pierwszoligowcy mieli zagrać z topowymi drużynami PlusLigi, to będą bardzo jednostronne spotkania, które odbędą się przy prawie pustych trybunach. Tymczasem oglądało je więcej osób, niż te hitowe mecze rozgrywane od 13.00. Siatkówka to nie piłka nożna i nikt o zdrowych zmysłach nie liczył, że GKS Katowice, lider i zarazem beniaminek I ligi, ogra mistrza kraju.



Pojedynek ten okazał się być bardzo ciekawym spotkaniem. Katowiczanie godnie zaprezentowali I ligę. Zagrali z olbrzymim zaangażowaniem i na maksimum swoich umiejętności. W zespole tym grało dwóch byłych zawodników Stali Nysa, czyli Tomasz Kalembka i Maciej Fijałek.

Resovia do tego meczu podeszła na poważnie. Na parkiecie pojawili się czołowi zawodnicy, którzy zostali zmuszeni do dużego zaangażowania się. Sam fakt, że po zdobyciu poszczególnych punktów okazywali emocje jak w ważnym meczu PlusLigi, pokazuje, że mecz nie był dla nich łatwy.

Ostatecznie, zgodnie z oczekiwaniami, Resovia wygrała 3:0, ale zdobycie przez GKS 19 i 20

punktów w dwóch ostatnich partiach, to spore ich osiągnięcie.

W tym meczu pierwszy raz od wielu lat oglądałem Bartosza Kurka, który pierwsze kroki siatkarskie stawiał w Nysie. Ostatnio widziałem go w meczu Skra Bełchatów – Zenit Kazań, który był finałem Ligi Mistrzów.

Na meczu z Katowicami była grupa kibiców Sovii, która prowadziła cały czas doping.

Niestety nie było kibiców Gieksy, a miałem nadzieję, że może przyjadą ci piłkarscy i zobaczą konfrontację dwóch stylów kibicowania. Widziałem pojedyncze osoby, które były w koszulkach z napisami świadczącymi, że noszą je kibice chodzący na stadion przy Bukowej.

Po meczu siatkarze z Katowic byli dumni z siebie i było widać, że chcą jak najdłużej być na tym obiekcie. Udało mi się porozmawiać z Rafałem Sobańskim, który podkreślał, że ten mecz był nagrodą dla jego drużyny za ciężką pracę. Dodał, że w tym roku jego klub chce awansować do PlusLigi.

{morfeo 159}

www.facebook.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz

{jcomments on}